
Już w najbliższą sobotę tj. 22 marca po kilkumiesięcznej przerwie ponownie rusza piłkarska karuzela.

Kto kogo pokona? Kto strzeli najwięcej bramek? Czyj talent rozbłyśnie, a czyja gwiazda w rundzie rewanżowej zgaśnie? No i najważniejsze...kto zostanie mistrzem i awansuje do IV ligi? Na te wszystkie pytania będziemy musieli jeszcze troszeczkę poczekać, ale już w sobotę na pewno doświadczymy wielkich emocji.

Mecz z Brzostowianką ma swój podtekst. Morsy z całą pewnością będą chciały zmazać hańbę porażki (3:1) z rundy jesiennej i odegrać się równie wysoko. Stawka meczu jest tym bardziej wysoka, że biało-niebiescy nie mogą pozwolić sobie na jakąkolwiek stratę punktów jeśli poważnie myślą o mistrzostwie, na które swoją drogą wszyscy tak bardzo liczymy i czekamy.

Przypomnijmy...poprzednia runda nie zaczęła się dla nas najlepiej. "Kac" po stracie awansu w ostatnim meczu sezonu wciąż chyba trzymał i choć serca rwały się do walki to głowy i nogi nie chciały słuchać.

Zaliczaliśmy kolejne wpadki. Po porażce 3:1 w Brzostku, przyszła kolejna z Victorią (0:1). W lepszych humorach wracaliśmy z Wiśniowej z której przywieźliśmy 3 punkty i nadzieję, że to początek zwycięskiej passy. Niestety...kolejne "zero" zaliczyliśmy w Radomyślu (2:0) i następne u siebie z Błękitnymi (1:2). To był koszmar z którego na szczęście powoli, powoli zaczęliśmy się budzić stopniowo opuszczając dół tabeli.

Po fatalnym początku ruszyliśmy w pogoń za czołówką by ostatecznie zakończyć rundę na 5 miejscu z 4 punktową stratą do liderującej Lechii Sędziszów.

Tak więc Igloopol wciąż liczy się w walce o awans i runda zapowiada się bardzo bardzo ciekawie.

Pytanie jakie natomiast zadają sobie wszyscy zawodnicy, trenerzy i władze klubu to czy w tej walce będą sami czy dostaną wsparcie z trybun?

Wsparcie nie tylko fanatycznych ultrasów, ale także tych mniej zaangażowanych kibiców, dzieci z rodzicami (tymi młodszyimi i tymi starszymi), babć i dziadków, którzy na tych trybunach regularnie zasiadali w latach 80'.

Czy stadion znów będzie lśnił w słońcu biało-niebieskimi barwami?

Piłkarze, trenerzy i działacze nie "położyli" się na murawie po porażce, nie zawiesili korków na haku, nie zadawali ciągle tych samych pytań...Dlaczego? Po co? Jaki to ma sen?

Walczą...nie narzekają.

Zapraszamy i apelujemy do wszystkich. Bądźmy w tym i następnych dniach znowu

razem z nimi. Ubierzmy nowe ładne "pasiaczki" (kupisz w sklepie kibica)i bawmy się. Cieszymy się.

Uwierzmy...razem z władzami klubu...ŻE ZNOWU MOŻE BYĆ PIĘKNIE!

Sobota, 22 marca godz. 14:00 WIDZIMY SIĘ NA STADIONIE!!!

IGLOOPOL DĘBICA – BRZOSTOWIANKA BRZOSTEK!!!

EMOCJE GWARANTOWANE!!!

Autor: Marcin